



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

ZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia Dąbrowskiego.

Redakcja Administracji: Częstochowa, Aleja, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa N. 21. Graficznie: „Dziennik—Częstochowa”.

Kopiey bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Artykuły otwarte w dni powszednie od godz. 7-jej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 6-jej po południu.

CENA PRENUMERATY:

rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

pierwsza na pierwszej stronie 30 kop., „na 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 centowej stronie 10 kop., drobne za jeden kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie w księgarni p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Gabinet leczniczo-dentystyczny Michała Rozenowicza,

mieszka Aleja N. 5 dom pani Rygockiej, 1-go Lipca zostaje przeniesiony do domu pani Piaseckiej N. 33 przy II Alei; I piętro. 202-12-4

Administracji.

Ważnym zapoznać się z naszym biuletynem za nadesłaniem swego dotychczasowego adresu wysłać takowy będzie przez tydzień bezpłatnie.

Prenumeratę za prenumeratę może być nadesłana roznosiocielom jedynie za kwintę; bowiem administracja za to z tego powodu wynikać nieporozumienia, odpowiadać nie będzie.

Władysław Rowiński.

UBODZY.

Fowleś.

Ciąg dalszy; patrz nr. 83.

Wierzył się Lasota z prosta: maciejówka, sztycha czarna chustka owinięta, flakony w pasy kaftan pod marynarką na co pod surdudem — w święto. Spodnie ciemne w cholewach od butów, które grzecznie podkowami na obcasach miał wzmocnione.

Wierzył się wielką powagą wśród swoich, chociaż światła widział. Nietylko podczas rozmowy, ale i później, gdy osiadł w Lutomiercy, po nierogaciznę aż pod Grodno i Wilanów — zapuszczał i stamtąd najuczciwsze wiadomości Łodzi sprowadzał.

Wierzył się też ze wszystkich tyków był, chociaż własne dbał, podatki gminne regularnie płacił, a na kościół najwięcej ofiar dawał. Wierzył się także do roku już od lat wielu, chociaż pebożną zbierał i na Jasną Górę ją wiozł.

Wierzył się do pijanym, ani nie słysząc jego złorzeczeń lub przekleństw, a bojąc się łączyć z obyczajnością, że dziw, iż w Lutomiercy się znalazł.

Wierzył się do wójtem weszli do ogródka pod majorką. Ex-żołnierz zajęty był zbieraniem owoców, które z drzew strząsał. Wierzył się do wyrostek, wychowanek Lasoty. Wierzył się do Boga! — zawołał przybyli.

Wierzył się do Boga! — odrzekł Lasota, a oczy. — A to pan Pudłowski? i wójt?

Deklaracja rządowa.

Dalszy ciąg deklaracji rządowej, złożony w Dumie państwowej przez prezesa ministrów Goremkyina, na posiedzeniu sobotnim, brzmi, według depeesz agencji petersburskiej, jak następującej:

Poczytując sprawę włościańską, ze względu na jej ogólnopaństwowe znaczenie za najważniejszą, z podlegających obecnie rozpoznaniu, rada ministrów uznaje, że odpowiednio do tej ważności potrzeba także i szczególnej dbałości i ostrożności w wyszukiwaniu dróg i sposobów jej załatwienia.

Ostrożność w tej sprawie jest niezbędna, aby uniknąć gwałtownych wstrząszeń bytu włościańskiego, ale zdaniem rady ministrów, reorganizacja naszego ustroju państwowego z przyznaniem wybranym z pośród ludności włościańskiej udziału w działalności prowadzącej zakresła główne zasady przyszłej reformy włościańskiej.

W tych warunkach stanowe wyodrębnienie włościan powinno ustąpić miejsca zjednoczeniu ich z innymi stanami w stosunkach obywatelskiego porządku prawnego, zarządu i sądu. Powinny również odpaść te wszystkie ograniczenia prawa własności do gruntów nadanych, które ustawiono dla zabezpieczenia akuranej amortyzacji długu wykupnego.

Zrównanie włościan w ich prawach obywatelskich i politycznych z pozostałymi stanami nie powinno wcale pozbawiać władzy państwowej prawa i obowiązku do okazywania osobnej dbałości o potrzeby włościan na roli. Środki w tej dziedzinie winny być skierowane tak ku poprawie warunków gospodarstwa włościan na roli w jego granicach istniejących, jak i ku powiększeniu przestrzeni gospodarstw w części małorolnej ludności na rachunek wolnych gruntów skarbowych i nabytych gruntów prywatnych przy udziale Banku ziemskiego włościańskiego.

Jak się mamy — i wyciągnął rękę na przywitanie.

— Jakże tam gruszkę? — zapytał Pudłowski.

— Latos obrodziły, chwala Bogu. Niech pan spróbuje — i podsunął koszyk gościom.

— Ładne są — zauważył wójt.

— Wybrałem dla gwardjana, bo w klasztorze takich niema. Są tylko zimówki.

— A to akurat dobrze się składa, bo wstąpiliśmy po majora, żeby go zabrać do klasztoru.

Major zgodził się na propozycję, dolożył jeszcze gruszek do koszyka i nakrywszy go liśćmi łopianu, poszedł z Pudłowskim, gdyż wójt spotkał jakiś żyd, który go wezwał do kancelarii, aby podpisał pilne jakieś świadectwo.

Idąc, opowiadał Lasota, jacy to żydzi lutomierscy są zmyślni, bo nie mogą sami prowadzić handlu wieprzami, dają zgonnikom pieniądze, a naprzykład Tyrylik, choć całe gromady świń skupuje, zarobek ma bardzo lichy.

— Trochę przepije, a resztę oddaje kobiecie, ale pożał się Boże, ile on jej tam daje — westchnął.

Tyrylikowa była daleką krewną Lasoty.

— Inni zgonnicy też u żydów w kieszeniach siedzą — biada!

— A nie mogą to pożyczają z kasy pożyczkowej od gminy?

— Już ci pożyczają, ale wszystko to chleje, spi, więc im zamalo!

Weszli na korytarz zakonny. Gwardjan wychodził był ze swej celi, gdy spostrzegł obu gości.

— A witajcie dobrodzieje! — zawołał uradowany. — Proszę, proszę!

I drzwi otworzył, wskazując ruchem ręki wejście.

Pod tym względem państwo ma obszerne i owocne pole do działania. Podniesieniegospodarstwa rolnego, będącego obecnie na bardzo niskim stopniu rozwoju, powiększenie rozmiarów produkcji kraju i przez to podniesienie stopnia dobrobytu ogólnego.

Olbrymie przestrzenie zdolnej do uprawy ziemi są obecne puste w azjatyckich posiadłościach państwa. Z tej przyczyny rozwój wychodźstwa jest jedną z pierwszych trosk rady ministrów.

Uznając nagłość podniesienia strony moralnej w masach ludności wraz z rozwojem jej oświaty, rząd przygotowywa, zgodnie z życzeniami wyrażonymi w tej sprawie przez Dumę państwową, projekty powszechnego nauczania początkowego z szerokim powołaniem sił społecznych do sprawy oświaty ludu.

Starając się prócz tego o sprawiedliwą organizację wykształcenia średniego i wyższego, rada ministrów wniosie w najbliższej przyszłości do rozpoznania przez Dumę państwową projekt reorganizacji szkoły średniej, otwierający wrota inicjatywie publicznej i prywatnej w tym zakresie oraz projekt reformy wyższych zakładów szkolnych, oparty na zasadach samorządu.

Przejęty przekonaniem, że zapowiedziane przez Najjaśniejszego Pana odnowienie strony moralnej ziemi rosyjskiej jest niemożliwe do wykonania bez wprowadzenia w kraj istotnych zasad porządku prawnego, rada ministrów wysuwa na pierwszy plan sprawę sądu miejscowego, utworzonego na takich zasadach, przy których osiągaloby się zbliżenie sądu do ludności, uproszczenie organizacji sądowej, oraz przyspieszenie i zmniejszenie kosztów procedury sądowej.

Równocześnie z opracowanym projektem samorządu miejscowego rada ministrów wniosie do Dumy państwowej projekt zmiany istniejących przepisów co do odpowiedzialności cywilnej i karnej urzędników.

Projekty te wypływają z tej myśli, że

— Przyszliśmy do ojca gwardjana pogawędzić — objaśniał Pudłowski, całując w ramię zakonnika.

— Bardzo dobrze, moi dobrodzieje, jestem już po paierzach, siadajcie.

Celą gwardjana była niewielka izba, w narożniku klasztoru, skromniutko umeblowana. Pod jedną ścianą stało łóżko drewniane, stare, wąskie, z postaniem twardem. Nad łóżkiem wisiał krucyfiks rzeźbiony, antyk. Tuż przy łóżku stała biblioteczka z książkami w oprawach starych i nowych. Na ścianie przeciwległej wisiała bardzo dobra kopia rubensowskiego „Pożegnania”, nad oknem zaś obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w orzechowej oprawie.

Jeden kąć zajmowała szafka, a przy niej stolik, ceratą pokryty. W drugim kącie stała skromna umywalka, w trzecim znajdował się a w czwartym — wisiał kożuch podróżny.

W celi stały trzy stolki, z których dwa zajęli przybyli.

Gwardjan wyjął z szafki pudełko.

— O macie tu papierosy, a może cygara? Palcie, ja nie mogę, bo mi tytuń szkodzi, ale przy mnie palic — możecie, moi dobrodzieje — zachęcał gospodarz.

Ksiądz gwardjan miał twarz owalną, poczciwą, oczy niebieskie, włosy siwe, a tuszę dobrą. Ubrany był w habit brązowy, nieco wyszarpany, przepasany białym sznurkiem z ogorkami.

— Niech będzie pochwalony! — otwierając drzwi, odezwał się wchodzący do celi wójt.

— Na wieki wieków — odrzekli chórem.

(D. c. n.)

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościelnych, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycyżniejszych do najwykwalifikowanych, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, przy pomocy kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, III Aleja dom własny (dawnej I. WASZEK). 262

świadomość świętości i nienaruszalności prawa może zakorzenić się wśród ludności tylko wraz z przekonaniem o niemożności bezkarnego naruszenia prawa, nietylko ze strony obywateli, ale także i ze strony przedstawicieli władz.

Dążąc następnie do osiągnięcia możliwie zupełnego zrównania w sprawie rozdziału ciężaru podatkowego, rada ministrów zamierza wnieść do rozpoznania przez władzę prawodawczą projektu podatku dochodowego, zmiany ustawy o podatku spadkowym, o podatku szacunkowym i rewizję niektórych form podatków pośrednich.

Nakoniec w rządzie przygotowawczych projektów praw rada ministrów poczytuje za potrzebne wspomnieć jeszcze o projekcie zmiany ustawy pasportowej, dążącej do zniesienia obecnych pasportów i świadectw na zamieszkanie.

W końcu rada ministrów poczytuje za obowiązek oświadczyć, że, uznając pierwszorzędne znaczenie środków, skierowanych ku odnowieniu naszego prawodawstwa na zasadach Najwyższego manifestu z d. 30-go października r. 1906, rząd jest zarazem przejęty przekonaniem, że potęga państwa, jego siła zewnętrzna i siła wewnętrzna opierają się na szanującej prawo, ale energicznej i czynnej władzy wykonawczej.

Podobną władzą rząd zamierza niezachwianie ujawniać, świadomy ciężającej na nim odpowiedzialności za utrzymanie porządku publicznego przed Monarchą i narodem rosyjskim.

Rada ministrów ma nadzieję, że Duma państwowa, w przekonaniu, że rozwój pokojowy państwa rosyjskiego zależy od rozumnego pojmowania wolności i porządku, swoją spokojną i owocną pracą pomoże mu wnieść tak pożądane dla kraju uspokojenia do wszystkich warstw ludności.

Obrady nad deklaracją.

Podajemy poniżej dalszy ciąg rozpraw w Dumie państwowej nad deklaracją rządową:

Po Rodiczewie, który wszedł z trybuny wśród głośniejszych owacji, przemawiał Anikin w imieniu włościan.

Mówca mówił o poszczególnych punktach deklaracji gabinetu i dowodził, że poprzedni rząd gwałtu i samowoli powstaje. Włościanie w sprawie ziemi wypowiedzieli się stanowczo. W adresie Dumy wymieniono kategorie ziemi, które winny wypełnić brak istniejącej obecnie. W końcu mówca wyraził niezadowolenie z tego, że gabinet udziela lekcji przedstawicielstwu narodu, lekcji poglądowych o ziemi, świecie i wia-
dzy.

Lednicki w gorącej mowie powiedział, że w deklaracji niema ani słowa o prawach narodowości. Mówca oświadczył, że wszystkie narody w Rosji pójdą ręką w rękę z narodem rosyjskim, aby walczyć o wolność.

Następnie przemawiał: Ryszkow, Aladin i Kokoszkina.

Mowę Aladina, który mówił, że rewolucja jest niedaleka, o przyszłych potokach krwi, przerywano okrzykami: „Dostyc”. Większość zgromadzenia protestowała przeciw naruszeniu wolności słowa.

Aladin zakończył mowę spokojnie, a w końcu mowy oświadczył, że żąda dymisji gabinetu, który nieprawie przybył do Dumy. Na to, aby przybył tutaj — mówił mówca — potrzeba posiadać czelność, a raczej co innego. (Prezes dzwoni).

Kokoszkina w swojej mowie wskazał naruszenie prawa w deklaracji gabinetu i jeszcze raz żądał stanowczo amnestji. W końcu Kokoszkina zwracając się do ministrów, powiedział, że powinni podać się do dymisji.

Posiedzenie przerwano na pół godziny. Po przerwie wspaniałą mowę powiedział prof. Kowalewski.

Zaprzecza on twierdzeniu deklaracji, jako-by przymusowy wykup ziemi naruszał zasadę nietykalności prawa własności. Najwybitniejszym przykładem tego wykupu jest uwolnienie włościan. Mówca zwrócił się do ministrów, aby zapytali ministrów, jak powadziły się wystąpić przeciw pamięci Cesarza Oswobodziciela? (przebiegłe oklaski).

Mówiąc następnie o amnestji, mówca oświadczył, że ministrowie zbyt pochopnie ponęcają Dumę, że amnestja jest przywilejem Monarchy. My wiemy to sami. Ale czy ministrowie nie zechcą powiedzieć, czy taką jest wola Najjaśniejszego Pana? Jeżeli tak, to obrazili Najjaśniejszego Pana i nie my powinniśmy powiedzieć do nich: Podajcie się do dymisji, ale Najjaśniejszy Pan powinien ich oddalić.

Mówca kończy: My będziemy pracowali dalej, nie obawiając się niczego. Tylko ordy-

narua siła może zmusić nas do odejścia ztąd. (Burza oklasków).

Kowalewski powstaje z krzesła, kłania się postom. Oklaski powtarzają się.

Hr. Heyden oświadcza, że spodziewał się, iż będzie mógł spokojnie pracować w Dumie, ale deklaracja gabinetu rozwiała wszystkie jego nadzieje. Mówca dowodził, że gabinet rozmija się z poglądami samego rządu, wypowiedzianymi przed roktem w komisji o zniesieniu praw wyjątkowych, która to komisja uznawała potrzebę zniesienia stanu ochrony wzmożonej.

Gabinet wszedł w błędne koło, z którego niema wyjścia. Zdaniem mówcy, prawo własności nie narusza przymusowe wywłaszczenie. W deklaracji swojej ministerjum zawczasu odmawia wywłaszczenia własności i prywatnej na potrzeby państwa. Gabinetowi pozostaje tylko dymisja, ale Duma nie ma prawa udzielania gabinetowi dymisji, ona może tylko wskazać, że potrzeba, aby gabinet się usunął. Formułę, zaproponowaną w tym duchu, mówca gotów poprzeć.

Duma urzędująca hr. Heydenowi owację. Jednomyślnie oklaski.

Posiedzenie zamknięto ogod. 7 i pół wiezorem.

Kalendarzyk.

D. 29 Maja.

Imiona chrześcijańskie: dziś Marji Magdaleny, jutro Feliksa i Ferdynanda.

Imiona słowiańskie: dziś Boguchwała, jutro Sulimira.

Wschód słońca g. 3 m. 54, zachód g. 8 m. —
Daty historyczne: 1480. Zgon dziejopisarza Jana Długosza.—1453. Zdobyćcie Konstantynopola.—

NOWINY.

Częstochowa.

Z kroniki piątniczej. Wczoraj przybyli 4 kompanie na Jasną Górę, a mianowicie:

1) Z parafii Lubartów, gub. lubelskiej osób 128, z przewodnikiem panem Mikołajem Dziencioł;

2) Z parafii Rogaczew, powiatu chełmskiego, gub. lubelskiej osób 200, z przewodnikiem p. Franciszkiem Krawczyńskim;

3) Z parafii Bernardynów z Austrii, osób 300, z przewodnikiem p. Janem Kolcukar;

4) i parafii Rembertów powiatu grójceckiego, gub. warszawskiej osób 70, z przewodnikiem p. Mateuszem Chmielewskim.

Kompanja ta przybyła po raz pierwszy na Jasną Górę.

Z magistratu. Dowiedzieliśmy się, że wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie obovateli w sprawie ustanowienia podatku od towarów przywożonych na Częstochowę. Szczegółów dziś nie podajemy, gdyż sprawozdawca nasz nie brał udziału na posiedzeniu, musimy dopiero uboczną drogą cel zbadać. Dziwi nas, dla czego magistrat chce pod korcem chować sprawy szerszy ogół obchodzące?

Z Tow. kred. miejskiego. Onegdaj, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. kredytowego miejskiego w Częstochowie, w sprawie budżetu, obniżonego na zwyczajnym ogólnym zebraniu do 10,050 rb. Na tem zebraniu podniesiono budżet do 11,700 rb. rocznie. Członkowie władz Tow. rzekli się dotychczasowego wynagrodzenia za swoje czynności.

Na szpital. P. Puchalski złożył w redakcji naszego pisma na szpital Najświętszej Marji Panny w Częstochowie rb. 13, które uzyskał tytułem kosztów sądowych z wygranej sprawy z p. Marmorem; treść tej sprawy podamy jutro.

Na fundusz jubileuszowy im. Elizy Orzeszkowej w dalszym ciągu otrzymaliśmy od p. S. F. rb. 1.

Odczyt Andrzeja Niemojewskiego. Poraz wtóry donosimy, że w poniedziałek dnia 4 czerwca, p. Andrzej Niemojewski wygłosił dwa odczyty w miejscowym teatrze: o godz. 8 i pół po południu popularny, na temat: „Wyspiański poeta, malarz i myśliciel”. Wieczorem zaś o godz. 8 i pół — Trylogia Wyspiańskiego.

Przypuszczamy, że osoba prelegenta, znającego ze swej działalności literackiej i publicystycznej, jak również i tematy odczytów zainteresują mieszkańców i mieszkanki naszego miasta.

Liczne przybycie na odczyty dowiedzie, że pragniemy jaknajczęściej słuchania cieka-

wych tematów i dobrych prelegentów, co utworzy drogę i do następnych odczytów. Brak stałego ludowego uniwersytetu mogą poniekąd zastąpić odczyty, stanowiąc zarazem godziwą rozrywkę dla żadnych pożytecznych i zajmujących wiadomości; odczyty także są jedną z najlepszych dróg do uświadamiania w różnych kierunkach.

Zbudźmy się nareszcie z letargu długotrwałego i staśmy w rzędzie innych miast prowincjonalnych, które pod względem ruchu umysłowego znacznie nas wyprzedziły.

Andrzej Niemojewski, znanym jest ze swych licznych odczytów w różnych miastach Kraju i Cesarstwa, gdzie kolonia polska jest liczniejsza, jakoto Odessa, Charków i inne.

Ostatnio wygłoszone odczyty w Sosnowcu przepełniły salę publicznością ze wszystkich sfer. Na popołudniowy, uczeszczyli przeważnie przez robotników i rzemieślników, zamknęli kasę na pół godziny przed rozpoczęciem odczytu, z powodu wyprzedania biletów; wieczorem również sala była przepełniona.

Długotrwałe oklaski i głośno wyrażane zadowolonia były najlepszym dowodem zainteresowania się i uznania dla prelegenta.

Ceny w Częstochowie są również nader przystępne. Na popołudniowe galerja 5 kop. wszystkie inne miejsca po 10 kop. Wieczorem: Krzesła 1-go i 11-go rzędu po 1 rb., 3, 4 i 3-go po 75 kop., a pozostałe po 50 kop.; łozę duże po rb. 2,50, małe po 2 rb., galerja po 10 kop.

Z „Lutni”. Lekal Tow. śpiewaczego „Lutnia” przeniesiony został do domu p. Lamparskiej przy ul. Teatralnej nr. 7. Próby w nowym lokalu odbywają się regularnie: dwa razy tygodniowo chór, dwa razy zaś — orkiestra.

Obecnie odbywa próby poczwórny kwartet lutnistów, który uda się na festival, urządzony w d. 10 czerwca w Łodzi, przez tamtejsze Tow. śpiewacze „Lira”.

Zarząd nosi się z zamiarem urządzenia koncertu w Herbach.

Osobiste. P. Daniel Oderfeld, właściciel domu bankierskiego w naszym mieście, zaliczony został w poczet adwokatów przyszłych.

J. Nasza Herbka... Co to za dobrodziejstwo est ta kolej zielana... zecerzyniejsza Herbka; dosyć kupiła bilet i już się jedzie; na przykład pewna pani chciała jechać jednego dnia ze stacji Częstochowa do st. Hantki, gdy wsiadła do wagonu, to w dobrej wierze trzy godziny jechała i jakoś nie mogła dojechać. Wychodzi więc z wagonu i pyta, dlaczego pociąg nie jedzie? Zawiadowca odpowiada, że ten wagon odczepiono i pozostawiono na stacji... Więc służba nie zadala sobie tyle trudu, żeby donieść owej pani o tem. Pani ta, ma się rozumieć, została w Częstochowie.

Drugi wypadek; Pani X. też chciała dostać się do Rakowa. Wykupuje więc bilet i pyta zawiadowcy, czy przedko odejdzie pociąg. Zawiadowca odpowiada, że o tem pasażerowie będą zawiadomieni przez szwajcara, który wola do jakiej stacji odchodzi pociąg w danej chwili... Po jakimś czasie wchodzi szwajcar wolać: Pierwszy dzwonek Herby... następnie wola drugi dzwonek i t. d. Pociąg odchodzi... Pani X. czeka do 9-tej (pociąg odchodzi o 7 g. 53 m.)... Nareszcie pani X. pyta ktośg z urzędników: „Kiedyż nareszcie odchodzi pociąg do Rakowa?”

Zawiadowca odpowiada, że pociąg do Rakowa już oddawna poszedł...

— Ja nie słyszałam, ażeby szwajcar wolał do Rakowa...

— Ale wolał do Herbów.

— Tak ale nie do Rakowa.

— Otóż właśnie ten pociąg poszedł do Rakowa.

Aha... pamiętajcie więc, państwo, że kto jedzie do Rakowa, ten niech słucha jak wolają do... Herbów, a kto do Herbów... to pewno odwrotnie...

Rakowianin.

Nieostrożność. Wczoraj strażnik policyjny Jan Biernacki zaprosił do swego mieszkania, przy ul. Małej, Antoniego Stepińska, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 13 i chwalił się ilością i jakością broni. Pokazując rewolwer, przez nieostrożność wystrzelił, trafiając gościa swego w lewą rękę, poniżej łokcia. Stepińska przywieziono do szpitala.

Sosnowiec.

Nowa instytucja. Dnia 22-go b. m. odbyło się pierwsze zebranie członków założycieli nowo-zatwierdzonego Towarzystwa pracowników handlowo-przemysłowych. Do tymczasowego Zarządu zostali wybrani: pp. Lipski 58 gł., Gąsiewski 47, Mamelok 47, Dmuchowski 46, Piętka 46, Pawłowicz 46, Gadomski 44, Korze-

niwski 42, Landau A. 82, Reicher M. 42, Renner 42, Stecki 42.

Na zastępców: pp. Haberman 41, Gluziński 41, Wosiński 41, Furski 36, Leszczyński 35, Warszawski 25. Szczegóły odbytego zebrania podamy w numerze jutrzniejszym.

Powrót posła. Inż. Kondratowicz wrócił z Petersburga w poniedziałek rano i wczoraj wyjechał za granicę do Berlina i Wiednia w sprawach kopalni „Saturn”, której jest dyrektorem. Do komisji organizacyjnej 4-ro klasowej szkoły polskiej ogólnie kształcącej wybrani zostali w ponownym terminie:

Pani Wasniewska 99 głosów, Jan Lipski 97, dr. Czajkowski 95, Płodowski 95, ks. Musielewicz 89, Kruszyński 87, Wosiński 82, Malinowski 82, Rotszyld 72, Vorbrodt 69, dr. Zieleniewski 67, Stefanowski 67, B. Oppenheim 51, dr. Kołodzki 51, ks. Rogojski 49, M. Rajcher 49.

Powyższy skład osobisty komisji pozwala przypuszczać, że sprawa szkoły pchnięta będzie na prawidłowe tory w kierunku prędkiego i celowego urzeczywistnienia projektu, ponieważ na tej liście widzimy wiele osób postępowych, wogóle zaś komisja nosi charakter bezpartyjny, gdy tymczasem poprzednia przedstawiła obraz zbyt... jednostronny.

Osobiste. Pan Jan Rowiński od tygodnia bawi zagranicą.

Strajk na kopalniach „Kaźmierz” i „Feliks” trwa w dalszym ciągu. Robotnicy prócz żądań ekonomicznych, postawili warunek przyjęcia z powrotem „dwuch towarzyszy, pozbawionych przez zarząd pracy i chleba za niezgadające się z dyrekcją przekonania polityczne.

Aresztowany został w poniedziałek o godz. 3 po poł. przy zbiegu ul. Modrzejskiej i Targowej przez patrol wojskowy, pewien młody chłopiec podezas rozdawania proklamacji „Bundu”, krytykujących działalność socjal-sjonistów.

Zabawa „wisienka”. W niedzielę odbyła się w łasku sosnowieckim zabawa „wisienka”. Sprawozdanie szczegółowe podamy w numerze jutrzniejszym.

Z Będzina.

(Koresp. własna „Dzien. częst.”)

W ubiegły czwartek 25 maja r. b. odbyło się roczne ogólne zebranie członków Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcian, na które z ogólnej liczby 88 członków przybyło 34 osób.

Przewodniczącym obrano pana Stanisława Wierzbowskiego, który oznajmił, iż mają być rozpatrzone i zdecydowane następujące sprawy.

- 1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1905, bilans i wnioski komisji rewizyjnej.
- 2) Budżet na rok 1906.
- 3) Wybór 4 członków Zarządu na miejsce ustępujących panów:

J. Pyrzyka, F. Ciszka, Jana Misiórskiego i 4 członków komisji rewizyjnej i 2 kandydatów.

Z odczytanego przez przewodniczącego sprawozdania o działalności Towarzystwa za rok 1905 dowiedzieliśmy się, że dochód Towarzystwa w roku tym wynosił rubli 2217 kop. 25, a mianowicie:

- 1) rement z roku 1904— 469 r. 58 k.
- 2) ze składek członków 333 — 50 —
- 3) z dobrowolnych ofiar 747 — 36 —
- 4) z przedstawień teatralnych 489 — 56 —
- 5) z domu Towarzystwa 166 — —
- 6) procent od kapitału 11 — 26 —

Rozchodu zaś było 1,710 r. 96 k. a mianowicie:

- 1) na wsparcia ubogim 190 — 50 —
 - 2) utrzymanie ochronki 924 — 40 —
 - 3) procent od długu Tow. 280 — — —
 - 4) reparacje domu 11 — 6 —
 - 5) obiady dla ubogich 306 — — —
- pozostało więc na rok 1906 rubli 506 kop. 29.

1 stycznia 1905 r. Towarzystwa liczyło członków 101—w roku sprawodawczym ubyło członków 18, pozostało więc na rok bieżący 88.

W domu Towarzystwa mieści się przytułek dla starców, będący pod zarządem bieżącej Rady powiatowej dobroczynności publicznej i płaci Towarzystwu za lokal 150 rubli rocznie.

Na miesięczne wsparcia wydano 130 rubli 50 kop.

Jednorazowo wydano dla 20 osób rub. 60.

Będąc przy Towarzystwie i utrzymywana z jego funduszów ochronka dla przychodzących dzieci była otwarta w roku sprawodawczym w ciągu 195 dni, do ochronki uczęszczało 118 dzieci (49 chłopców i 79 dziewcząt).

Obiadów wydano dzieciom 14,750. Na utrzymanie ochronki wydano 924 rubli 40 kop.

Z powodu nędzy, jaka się zaczęła szerzyć w Będzynie, w roku sprawodawczym z przy-

czyn bezrobocia wydano obiady biednym w liczbie 10,290 (za darmo 4,774—po 3 k. 5516) Po dokonanych wyborach okazało się, iż największą ilość głosów otrzymali:

- 1) Doktor Władysław Wierzbowski (27),
- 2) pani Wanda Wierzbowska (żona adwokata przysięgłego, g. 22)
- 3) ksiądz F. Plenkiewicz g. (16).
- 4) Jan Gęborski obywatel (g. 14).

Co do piątego członka zarządu jednakową ilość głosów (po 12) otrzymali pp. M. Cieszkowski (rejent), J. Wizbek (właściciel fabryki) i Stefan Nowacki (urzędnik kolei); p. M. Cieszkowski mandatu się z rzekł, ostateczna więc decyzja co do dwóch pozostałych zapadnie na posiedzeniu Zarządu.

Na kandydatów do Zarządu wybrano pp.

- 1) Alekszego Zalewskiego,
- 2) Leonarda Zalewskiego.
- 3) Stefana Nowackiego.
- 4) Jana Misiórskiego.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Stanisława Wierzbowskiego, Stefana Zdzitowieckiego i Władysława Lepackiego.

Na kandydatów zaś pp. Ostrowskiego, Dąbkowskiego i Pyrzyka.

ELKA.

Duma Państwowa.

Wczoraj otrzymaliśmy korespondencję z Petersburga, z której dowiadujemy się, że nastrojów w Petersburgu co do Dumy państwowej jest napięty, wszelako niema obawy, aby nastąpiło rozwiązanie Dumy.

Obie strony sprawiają wrażenie szachujących się graczy, którzy choć widzą mata, ale z zadaniem go zwlekają.

Widocznie jest tylko, że rząd stara się jaknajusilniej wywołać w Dumie niesnaski, a głównie chodzi o to, by chłopów ująć na stronę rządu.

Również poczyniono kroki, aby na różne frakcje Dumy oddziaływała prasa zagraniczna, zwłaszcza paryska.

Dotychczas przeciw wszelkie zabiegi okazały się płonne: chłopci trzymają się mocno lewicy, a z gazet francuskich kpią sobie wszyscy posłowie.

Rosyjskie gazety z prawicy również traktowane są humorystycznie i wszystkie ich artykuły patetyczne budzą wesołość, nie tylko wśród posłów, ale i wśród publiczności.

Zdaje się, że gabinet ministerjalny otrzyma dymisję.

Hr. Witte i Duma.

W „Dwudziestym Wieku” czytamy: „Hrabia Witte miał się niedawno wyrazić wobec jednego z ministrów, że dziwi się „dlaczego dotąd jeszcze ceremonizują się z tą parząwą Dumą”.

Mowa Aladina.

PETERSBURG, 27. TAP. Poseł Aladin powiedział co następuje: „Ministrowie, którzy powinni być naszymi wiernymi sługami, przysli dyktować nam prawa, pouczają nas. Nie im pouczaj nas o tem, jakie są nasze zadania w najbliższej przyszłości. Pomiedzy rządem a rewolucją stoimy tylko my.

Z ław prawicy okrzyki „dosyć!” i hałas; z ław lewicy rezlegają się wołania „prosimy dalej”.

Aladin w kilku słowach broni swobody słowa i tak dalej ciągnie:

— Jedyną siłą, powstrzymującą palny materjał rewolucji jest Duma; jeśli Duma przestanie istnieć, to siła rewolucji wyrwie się z pod kontroli naszej i zmiecie nie tylko administrację, ale i nas samych. Rzecz jasną jest, jaki jest nasz stosunek do oświadczenia ministerjum, żądamy przedewszystkiem ministerjum konstytucyjnego, któreby podlegało woli ludu, a nie przychodziło tu w celu dawania nam nauk. (Przeciąganie oklaski).

Z posiedzeń Dumy.

PETERSBURG, 28. TAP. Posiedzenie rozpoczęto o godz. 2 m. 49 po poł. Prezydujący zakomunikował, że złożono Dumie drogą ustawodawczą: 1) o nadaniu prawa ministrowi oświaty udzielania koncesji na prywatne ogólnokształcące i wyższe kursy wychowawcze bez praw, jakie posiadają zakłady wyższe, oraz 2) o wyasygnowaniu z rementu 40,929 rb. na przebudowę oranżerii palmowej i pralni przy uniwersytecie jurjewskim.

Dalej prezydujący komunikuje o telegraficznym oświadczeniu, że nieprawie aresztowany został nauczyciel Batwa, tudzież o wniesieniu projektu do prawa o wolności sumienia.

Następnie oświadcza, że na jutrzniejszym posiedzeniu będzie powzięta decyzja co do tych spraw i co do zainterpelowania ministra spraw wewnętrznych w kwestji aresztowania nauczyciela.

W końcu prezydujący stawia na porządek dzienny wniosek 78 członków Dumy o utworzeniu specjalnej komisji, celem rozpoznawania zawiadomień na nieprawne działania administracji, sprawdzania tych zawiadomień i zarządzenia odpowiednich środków.

Zatwierdzono między innymi wybory posła w Łodzi.

W kwestji nietykalności osób poseł Okuniew z gub. tambowskiej zakomunikował między innymi, że oddziały karzące, mając na czele „urjadników” nakazywały włóczęgom oddawać sobie całą żywność. Mówca wspominając o nahajkach kozackich i kulach, scharakteryzował tłumienie zaburzeń terminem: rozprawa zwierzęca.

Przy tych słowach i przy napomknięciu o gubernatorze tambowskim, a obecnie naczelniku m. Petersburga prezydujący powstrzymał mówcę.

Dalej przemawiali w kwestji nietykalności osób hr. Heyden, Kowalewski, Braumana, Safo-now, Petruniewicz, Łokot (o odpowiedzialności osób urzędowych za nadużycie władzy), Galecki, Kotlarewski, Nowgorodcew.

Dawał Szczegółowe wyjaśnienia minister sprawiedliwości Szczegłowitow, który jest zdania, że na pierwszy plan w tym względzie winna być wysunięta kwestja przekształcenia sądów lokalnych i odpowiedni projekt prawa co do kryminalnej i cywilnej odpowiedzialności urzędników.

Ostatecznie Duma uchwaliła projekt prawa o nietykalności osób przekazac komisji, złożonej z 15 członków Dumy.

O godz. 4-ej m. 40 posiedzenie przerwano dla sporządzenia kartek wyborczych.

Posiedzenie wznowiono o g. 5 m. 35. Uchwalono, aby posiedzenia komisji parlamentarnych odbywały się we wszystkie dni tygodnia, prócz środy, sobót i niedziel, a w razie, gdy w który z tych dni przypadnie święto, by posiedzenia odbywały się w środy i soboty. Wogóle kwestja powyższa stanowiła epizod humorystyczny w posiedzeniu Dumy.

Odczytano wniosek posłów o ogólnej reformie prawodawstwa, podzielonej na cztery części. Według ogólnej zasady wszyscy obywatele płci obojga są równi przed prawem.

Odczytywanie wniosków przerywano burzliwymi oklaskami.

Następnie odczytano wniosek interpelacji ministra spraw wewnętrznych z powodu głodu, czy rząd zamierza prowadzić walkę z głodem i czy znane są rządowi przeszkody, jakie czyni administracja miejscowa.

Decyzja co do wszystkich tych wniosków nastąpi jutro.

Duma przystąpiła do wyboru komisji 15. PETERSBURG, 28. TAP. Z powodu rocznicy bitwy pod Cuszumą odprawiono we wszystkich świątyniach nabożeństwo żałobne za poległych.

Prof. J. M. Kowalewski zaliczony został z powrotem w poczet profesorów uniwersytetu petersburskiego.

PETERSBURG, 28. TAP. W dalszym ciągu Duma przeszła do sprawy agrarnej. Poseł Petrażycki przemawiał za oddaniem projektu do szczegółowego opracowania istniejącej komisji 33 bez dyskusji nad tą sprawą. Duma postanowiła powołać komisję złożoną z 88 posłów. Posiedzenie zakończono o g. 8. m. 20.

PETERSBURG, 28. TAP. Hrabia Witte wyjechał zagranicę. Według doniesień dzienników, minister spraw wewnętrznych w tym tygodniu będzie odpowiadał na interpelację w sprawie zachowania się administracji względem pogromów.

RZYM, 27. TAP. Według doniesień dzienników, Giolitti zostanie prezesem ministrów, ministrem spraw wewnętrznych Pittomi, ministrem spraw zagranicznych Gallo, sprawiedliwości Majorano, skarbu Gianturco, spraw społecznych Coquorte, finansów Micabello, marynarki Masimiri, poczt i telegrafów, teki ministrów wojny, oświaty i gospodarswa dotychczas nie zostały powyznaczone.

Wolne żarty.

Na wol.

Sąsiadka; Jakże tam u pani na tem nowem gospodarstwie, czy kury nieśne?

Młoda gosposia (z miasta): O tak, jestem zadowolona. Ani jednego zepsutego ja-ja mi żadna kurka nie zniósła.

Ogłoszenia zwyczajne:

Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.					Od strony Sosnowca do Warszawy.						
№	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas	№	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas
1	Kurjer	4,19	8	4,27	po północy	56	Osob.-tow.	12,09	15	12,24	w nocy
19	Zwyczajny	6,34	10	6,44	rano	20	Zwyczajny	1,52	10	2,02	"
55	Osob.-tow.	9,04	20	9,24	"	2	Kurjer	2,43	08	2,51	"
9	Pocztowy	11,37	10	11,47	przed poł.	40	Miejsc. zw.	—	—	5,25	rano
15	Zwyczajny	2,37	8	2,45	po południu	16	Zwyczajny	9,44	08	9,52	"
17	"	5,43	10	5,53	"	6	Pośpieszny	11,19	10	11,29	przed poł.
5	Pośpieszny	7,19	8	7,27	wieczorem	10	Pocztowy	3,36	10	3,46	po południu
37	Tylko z Pio- lškowa zw.	8,47	23	9,10	"	18	Zwyczajny	6,34	08	6,42	pod wieczór
39	Zwyczajny	12,—			Miejscowy w nocy	38	do Piotrk.	9,59	10	10,09	wieczorem

Markus Gradstein

dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

złatwia punktualnie i możliwie tania, czenie towarów na komorze w Herbach, jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji, w zakres ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opłat przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: Markus Gradstein Częstochowa, dla korespondencji zagranicznej: Markus Gradstein Preus-Herby. Adres telegraficzny Gradstein Częstochowa.

Prince of Wales

Katowice,
ul. Jana (Johannesstrasse.)

WSZELKIE ARTYKUŁY NAJ-
NOWSZEJ MODY i ELEGAN-
CKA GARDEROBA dla panów.

Orobne ogłoszenia:

Polak, lat 28, Częstochowanin, z zawodu złotnik, pozostający od stycznia bez zajęcia, prosi rodaków o zaoflarowanie

Jakiegokolwiek pracy,

w przeciwnym bowiem razie, całej jego rodzinie grozi śmierć głodowa.

Oferty składać dla „KW.“

Do wynajęcia od 1 Lipca
Willa o 6-ciu pokojach,
z pięknym owocowym ogrodem,
położona w mieście. Wiadomość:
ul. Warszawska 33. 321-3-2

Potrzebny administrator

do dużego domu w Alejach. Wynagrodzenie rubli 600 rocznie. Zabezpieczenie wymagalne. Oferty składać: II Aleja, drukarnia Wilkoszewskiego. 329—5-1

Do sprzedania - szy półrocznik „Biesiady Literackiej“

z roku 1878, z ilustracjami Koronacji Ojca św. Leona XIII i innymi. Wiadomość: ul. Kamienie 7 m. 6.

Zakład Malarski

F. Gawlinecki i S-ka w Sosnowcu,
dom Malinowskiego.

Ostatnia Nowość!

Zegar toaletowy z lustrem i muzyką „Symfonia“. Chcącym dostarczyć sobie, rodzinie i gościom wiele przyjemności, radzę nabyć samogrający zegar toaletowy z piękną muzyką „Symfonia“ grający głośno, delikatnym i przyjemnym tonem walce, polki, opery, pieśni narodowe, naprz.: „Halka“, „Mazur“, „Pas de Espagne“, „Węgierka“, „La Marseillaise“, „Krakowiak“, „Marsz Przeobrażeni“, walc: „Oczekiwanie“, „Czas Niezwrócony“ itd., odznaczający się swoją regularnością chodu. Oprócz tego zegar ten jest piękną ozdobą dla stołu piśmiennego lub toaletowego. Wysyłam wyregulowany do minuty z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość muzyki na 6 lat, niezwłocznie po otrzymaniu obstalunku bez zadatku za zaliczeniem pocztowym. Cena takowego w eleganckiej polerowanej szafce ze szlifowanym lustrem paryskiej roboty zamiast 20 rb. tylko na krótki czas 6 rb. 75 kop. i 7 rb. 50 kop. Adres: Wyłącznie na sprzedaż w centralnym składzie genewskich zegarków

Dom Handlowy Jakubowicza, Warszawa, ul. Prózna № 10.

FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.

148—20-8

FABRYKA

Wód Mineralnych Sztucznych
Fr. Karpińskiego

w WARSZAWIE,

ul. Elektoralna № 35, telefonu 600,

zawiadamia Szan. Panów Lekarzy, iż na mocy otrzymanego pozwolenia z Departamentu Medycznego za № 4323

WYRABIA

WODY MINERALNE SZTUCZNE

PODEŁUG

SYSTEMU

D-ra Jaworskiego

i stale takowe posiada na składzie.

FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.

Moi Szanowni Podróżni!

Gdy przybędziecie do Wiednia proszę, wybierzcie na swój pobyt

Wiedeń Hotel WANDL Wiedeń

Środek miasta, Petersplatz Nr. 9, w pobliżu Graben i Stefansplatz. Piękne spokojne pokoje, elektryczne. Winda w domu. Wyborna restauracja. Ceny niskie. — Nr. telefonu 18045. — służba i portjer mówią po polsku.

31 FLORJANSKA 31 Kraków.

Nowo otwarty Handel delikatesów wraz z pokojami do śniadań pod firmą

L. Aksman

— oznaczoną kilkakrotnie najwyższymi nagrodami! poleca się P. T. Publiczności, prosząc o liczne odwiedziny

Z poważaniem **L. Aksman.**

Prenumeratę i ogłoszenia do Dziennika „Wiadomości Częstochofskie“

przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEJ i Księgarnia p. f. „WIEDZA“; w Pagoni: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Stelcu: Księgarnia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ZMIGROD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LÜBCKE; w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „JANINA“ i Księgarnia p. T. KAŁKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie, biura dzienników i ogłoszeń.

Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:

w Krakowie: pp. HOPCAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); w Lwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hausmana); w Paryżu: Biuro dzienników RACZKOWSKIEGO (cite de Trevisé 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L. E. METZL & Co. (Fasanenstr. 72/73); w Petersburgu: L. I. E. METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. i E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Sytowa); w Now-Yorku, w Bostonie, w Buffalo firma L. i E. METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. i E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYALNA na Szlak Pruski w Księgarni p. M. RZEŃNICZKA w LUBLIŃCU o/s.

Wydawcy: F. D. WILKOSZEWSKI i W. MONDSCHEN.

Redaktor: WŁ. ROWIŃSKI

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.